

w pokoju na poddaszu
przekwitały nadzieje wspomnienia
promienie słońca patrzyły przez małe okna
czas zamykał trzaskał drzwiami

każdego poranka samotny staruszek
spoglądał w lustro patrzył na historię

herbatę pił
palił fajkę

siwy dym błdził po poddaszu

wypełniał zapełnioną hiperprzestrzeń
aksamitnymi perfumami i naftaliną z szafy

zapach dębowych mebli
przysiadął przy biurku

czytał wiersze
nieprzeczytane listy

wyczekiwał listonosza
co parę groszy
zawsze pierwszego przyniesie

kukułka postarzała się
czas się spóźniał
zegar wymagał naprawy

dziadek zbyt stary

z każdą chwilą umierał

cofał wskazówki

chwycił dzień póki sił

laska podpierała punkty trzy

nikogo nie znał

może nie pamiętał

cieszył się gdy ktoś go odwiedził

zostaną po nim kwiaty na poddaszu

puste koperty listy nie wiadomo do kogo

wiem

staruszek żyje w świecie innych barw

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 09.01.2019 20:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.